

Józef Borzyszkowski

"Olsztyn 1945-2005 : kultura i nauka",
red. Stanisław Achremczyk i
Władysław Ogrodziński, Olsztyn 2006
: [recenzja]

Acta Cassubiana 8, 323-327

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Józef Borzyszkowski

Olsztyn 1945–2005. Kultura i nauka,

**praca zbiorowa pod redakcją Stanisława Achremczyka i Władysława
Ogrodzińskiego, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego
w Olsztynie, Olsztyn 2006, ss. 297**

Wydawca prezentowanego tu dzieła, OBN im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, powołany w PRL-u, w III RP z pełnym powodzeniem rozwija swoją działalność badawczą i wydawniczą. Jego zakorzenienie w regionie Warmii i Mazur, skupienie w Towarzystwie Naukowym im. Wojciecha Kętrzyńskiego i przy realizacji swoich projektów badaczy z różnych zakątków Rzeczypospolitej, jak i przekraczanie jej granic – nie tylko w kierunku Obwodu Kaliningradzkiego w ramach dawnych Prus Wschodnich, budzi wielki szacunek i uznanie. Szczególnie ważne wydaje się to, iż instytucja ta, finansowana kiedyś przez Urząd Wojewódzki, a dziś przez władze centralne i samorządowe województwa, korzystająca z środków innych źródeł, podejmuje szczególnie ważne zadania naukowe, także na polu popularyzacji wyników badań, wspierana przez lokalne samorządy, zwłaszcza samego Olsztyna. Obok Instytutu Śląskiego w Opolu jest jedyną tego rodzaju placówką w kraju, łączącą zadania i siły finansowe samorządów oraz intelektualne towarzystwa naukowego pod wspólnym patronatem Wojciecha Kętrzyńskiego. (Zdawać by się mogło, że w podobnej sytuacji winien się znaleźć Instytut Kaszubski w Gdańsku. Niestety, mimo różnych deklaracji, dotąd na Pomorzu żadnemu z regionalnych podmiotów samorządowych nie starczyło odwagi, wyobraźni i poczucia odpowiedzialności za stan nauki, by stworzyć coś podobnego, czego dokonali w PRL-u wojewodowie w Opolu i Olsztynie). OBN im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, skupiający przede wszystkim historyków, od dziesiątków lat współtworzy dorobek naukowy i kulturalny tego tak bliskiego kaszubsko-pomorskiemu regionu.

Sądze, że na łamach „Acta Cassubiana” warto w osobnym artykule przedstawić jego dzieje, problemy i osiągnięcia – przede wszystkim olbrzymi i intensywnie rosnący dorobek wydawniczy.

Dzięki świadomości władz Olsztyna o znaczeniu historii i tradycji w kształtowaniu postaw społecznych, historykom skupionym w OBN i w Towarzystwie

Naukowym im. W. Kętrzyńskiego udało się przed obchodami 650-lecia założenia Olsztyna opracować i wydać pokaźne dzieło, monografię pt. *Olsztyn 1353-2003*, pod red. prof. Stanisława Achremczyka i mgr Władysława Ogrodzińskiego, opublikowaną w jubileuszowym roku 2003. Ta najnowsza monografia współczesnej stolicy Warmii i województwa mazursko-warmińskiego, w ramach którego znajduje się część Pomorza Nadwiślańskiego (np. Elbląg, Lubawa), wzbudziła uznanie czytelników i recenzentów swoją wszechstronnością i przystępnością. Można powiedzieć, iż stanowi przykład, jak dziś prezentować dzieje miasta i kulturę regionu w rzeczywistości społecznej, w której nie mniej ważna jak słowo jest ilustracja, obraz. Jednocześnie autorzy tego dzieła z maksymalnym wyczuciem proporcji zaprezentowali różne wątki etniczno-narodowe dziejów tego miasta, nie ujmując w niczym wkładu w jego dorobek społeczności niemieckiej, nie pomniejszając też dokonań i roli w przeszłości, od średniowiecza poczynając, etnosu polskiego.

Sukces tamtego dzieła, doświadczenia autorów nabyte w trakcie jego opracowania, spowodowały, iż środowisko humanistyczne Olsztyna postanowiło je wzbogacić, prezentując osobno dorobek nauki i kultury w latach 1945-2005. „Świadczy on bowiem wymownie o jakości i obliczu społeczeństwa, które przejęło zrujnowane przez wojnę dziedzictwo historii. Unaocznia przy tym, jakie dokonania twórcze składają się dziś na znaczenie miasta jako dynamicznie rozwijającej się metropolii na mapie północno-wschodniej Polski, ale także rozszerzającej się wspólnoty europejskiej” – pisze w przedmowie *Do czytelników* Prezydent Miasta Olsztyna Jerzy Małkowski, dodając, iż sygnalizowany tu tom stanowi dopiero punkt wyjścia do dalszych badań i opracowań, których możemy się spodziewać dzięki współpracy uczonych i władz miasta.

Szef OBN i współredaktor tomu, prof. Stanisław Achremczyk, w *Słowie wstępnym*, prezentując omawiane tu dzieło, stwierdził: „Z miasta małego, prowincjonalnego, Olsztyn stał się stolicą regionu, najważniejszym ośrodkiem przemysłowym, a przede wszystkim centrum nauki i kultury. To wszystko zawdzięczamy tym, którzy po 1945 r. przybyli do Olsztyna z różnych stron Rzeczypospolitej i z nim związali swe losy. Prezentowaną książką staramy się zwrócić uwagę na te procesy, ujmując tylko jeden nurt życia społecznego – odradzanie się instytucji kulturalnych, tworzenie środowiska kultury oraz odbudowę od podstaw jednostek realizujących badania naukowe. (...)”

Książka ukazuje przeobrażenie się Olsztyna z miasta zrujnowanego, wyludnionego, w centrum uniwersyteckie. (...) Zespół autorów został tak dobrany, by każdy opisywał środowisko, z którym jest związany emocjonalnie lub zawodowo. Założeniem było także, aby od szerokiego obrazu społeczeństwa przejść do opisywania kultury i nauki. Kultura i nauka to jednak nie tylko instytucje, ale przede wszystkim ludzie. Nie pominięto zatem społecznego ruchu kulturalnego, krajoznawstwa i turystyki, życia literackiego, muzycznego, scharakteryzowano działalność środowiska plastycznego. Osobne rozdziały poświęcono bibliotekarzom olsz-

tyńskim, Muzeum Warmii i Mazur, Teatrowi im. Stefana Jaracza, olsztyńskiemu radiu. W sposób zwięzły przedstawiono historię prasy olsztyńskiej i ludzi, którzy ją tworzyli, znalazł się też szkic na temat związków Olsztyna z filmem oraz prezentacja olsztyńskich wydawnictw.

Wiele miejsca poświęcono nauce – od jej skromnych początków aż po naukę uniwersytecką. (...)

Książka wydobywa z niepamięci wielu znakomitych twórców i pokazuje, jak silne środowisko kulturalne i badawcze zostało tu stworzone. Oczywiście, nie sposób było wymienić wszystkich, którzy działając na polu nauki i kultury zasłużyli na wymienienie. Wydawcy mają nadzieję, że w niedługim czasie mieszkańcy Olsztyna doczekają się opracowania biograficznego noszącego tytuł »Olsztyniacy XX wieku«.

– Przytaczając ten dość obszerny fragment bardzo zwięzłego *Słowa wstępnego* S. Achremczyka, pragnę przekazać wyrazy uznania inicjatorom i redaktorom prezentowanego dzieła, jednocześnie nie zafałszować ich intencji. Równocześnie pragnę dodać, iż całość dzieła w pełni odpowiada jego zarysowi zaprezentowanemu skromnie w *Słowie wstępnym*. Dzieło to tak obszerne i bogate, a przy tym stworzone przez tylu autorów (16), że samo przywołanie „Spisu treści”, bardzo rozbudowanego, odpowiadającego konstrukcji poszczególnych artykułów, mogłoby tutaj znużyć. Tym niemniej muszą pojawić się przynajmniej nazwiska autorów tego nowego osiągnięcia wydawniczego OBN im. W. Kętrzyńskiego, w końcu związanego także z Pomorzem i Kaszubami. Autorzy prezentowanego opracowania to: Stanisław Achremczyk, Marek Barański, Jan Chłosta, Joanna Chłosta-Zielonka, Janusz Cygański, Małgorzata Kierkus-Prus, Danuta Konieczna, Janusz Lewandowski, Bohdan Łukaszewicz, Jerzy Minakowski, Piotr Obarek, Władysław Ogrodziński, Wojciech Ogrodziński, Tadeusz Prusiński, Jerzy Sikorski i Ryszard Tomkiewicz.

Całość dzieła, poszczególne jego części są bogato ilustrowane, dzięki czemu przypominają nieco opracowania encyklopedyczne. Bez wątpienia stanowi ono coś więcej niż fundament, generalną konstrukcję przyszłej encyklopedii nauki i kultury stolicy województwa mazursko-warmińskiego. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, iż jest ono fragmentem większego projektu, zrodzonego dzięki współpracy humanistów i władz miasta z okazji jego jubileuszu, projektu obejmującego monografię historyczną, omawiane tu dzieło oraz zapowiadany tom biografii *Olsztyniacy XX wieku*.

Czytając *Olsztyn 1945–2005. Kultura i nauka*, studiując tekst i ilustracje, z satysfakcją czytelnik także spoza Olsztyna spotyka znane postacie, których dzieła lub działalność przekroczyły granice miasta i regionu. Jednocześnie przypominają się wrażenia z odwiedzanych swego czasu instytucji, wystaw, z uczestnictwa w konferencjach i zjazdach. Dzięki temu z wielkim z zainteresowaniem poznajemy nowe fakty i środowiska, poszerzamy swoją wiedzę i jeszcze bardziej utożsamiamy

się z samym Olsztynem oraz dziejami i dokonaniem jego mieszkańców. Sądzę, że tego rodzaju uczucia wywołane u czytelnika w Gdańsku, znacznie częściej pojawić się mogą wśród odbiorców dzieła w samym Olsztynie i regionie mazursko-warmińskim. Nie bez znaczenia jest tu bowiem społeczna rola wielu postaci, zwłaszcza historyków i pisarzy, miłośników regionu, obecnych na kartach tego dzieła, a znanych także ze swoich dokonań na Pomorzu Nadwiślańskim. Szczególną może pozycję wypracowały sobie poza OBN i uczelniami wyższymi środowiska „Pojezierza” i „Borussi”. Niemniej znacząca jest rola postaci i instytucji kościelnych. Świadomie nie przywołuję tu żadnych nazwisk, w tym bardzo wielu postaci wciąż aktywnych w życiu naukowym i kulturalnym także Pomorza, związanych dawniej czy dziś również z Gdańskiem i Kaszubami. Dzieło to potwierdza odwieczne i wciąż bliskie związki Warmii i Mazur z Pomorzem Nadwiślańskim i samym Gdańskiem.

Bez wątpienia w szczegółowej recenzji każdy artykuł, fragment tego zbiorowego dzieła, zasługuje na bliższą prezentację i krytykę, raczej pozytywną, a nawet uzupełnienia, czego świadomi są wszyscy autorzy. Zastosowany tutaj zabieg – fakt, iż autorami są ludzie związani bezpośrednio z prezentowaną problematyką, reprezentujący dane środowisko, wbrew może potocznej opinii o nazbyt emocjonalnym podejściu, gwarantuje obiektywizm i szczegółowość, wielostronność obrazu dawnej rzeczywistości, wynikającą z owego uczestnictwa – możliwości jej dogłębnego poznania, nieosiągalnej dla badaczy bazujących wyłącznie na źródłach archiwalnych i literaturze. Ma to również ogromne znaczenie przy kreowaniu formy narracji, bardziej „ludzkiej”, niż ta z reguły występująca w pracach wybitnie naukowych. Ów osobisty po trochu charakter dzieła w niczym nie ogranicza jego wartości naukowych, a wręcz podnosi walory poznawcze i czytelnicze.

Warto podkreślić fakt, iż liczne ilustracje, fotografie postaci, wpisane są niejako bezpośrednio w autorski wykład, stanowiąc jego integralną część, a nie tylko element dodatkowy. Jest to zabieg postulowany nie od dziś pod adresem dzieł nie tylko popularno-naukowych, ale nadal dość rzadko stosowany. Wymaga bowiem większego zaangażowania w opracowanie ostatecznej postaci dzieła samych autorów i redaktorów oraz edytorów.

Dla zainteresowanych dalszymi studiami i szczegółowym poznaniem choćby fragmentów prezentowanej rzeczywistości przydatna jest bibliografia, obejmująca źródła drukowane, pamiętniki i wspomnienia, czasopisma i opracowania. Niemniej cenny przy korzystaniu z tego dzieła jest Indeks osób, podobnie jak Bibliografia, opracowane przez Jerzego Minakowskiego.

Bogactwo treści i piękna forma zaprezentowanej w omawianym dziele problematyki i szczegółowych informacji sprawiają, iż rodzące się w trakcie lektury tu i ówdzie wątpliwości, pytania, myśli o możliwości nieco innego kształtowania obrazu fragmentów dzieła, okazują się drugo- czy trzeciorzędne, niewarte formułowania. Czytelnikowi – chyba każdemu, jak sądę, towarzyszą uczucia wdzięcz-

ności wobec autorów i wydawnictwa. W moim przypadku ma miejsce także refleksja, iż ów jubileuszowy projekt wydawniczy OBN dla Olsztyna może posłużyć jako przykład, być inspiracją dla innych miast i ich środowisk humanistycznych, zwłaszcza historyków.

Generalnie w odniesieniu do samego Gdańska i Pomorza Nadwiślańskiego możemy mówić o bogactwie albumowych wydawnictw jubileuszowo-promocyjnych. Nie dostaje nam natomiast dzieł na miarę tu omawianego. Każdy tom owej olsztyńskiej trylogii mógłby znaleźć odpowiednika na gruncie gdańskim. Braku podobnych opracowań nie zastąpią ani przygotowana *Encyklopedia Gdańska*, ani *Leksykon kultury polskiej Pomorza w XX wieku*. Mam jednak nadzieję, że mecenat samorządu olsztyńskiego w dziedzinie nauki nie będzie nie tylko w Polsce północnej czymś wyjątkowym. Trzeba by powiedzieć, że tak już jest, bo przecież wskazać można przeróżne konkretne przykłady, choćby z Elbląga, Gdyni czy Szczecina, do których niewątpliwie chcielibyśmy zaliczyć także Gdańsk, co mam nadzieję się stanie...